

Sygn. akt V ACa 211/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Przybylska

Sędziowie: SA Maria Sokołowska (spr.)

SA Jacek Grela

Protokolant: st. sekretarz sądowy Magdalena Tobiasz-Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. R. (1)

przeciwko Gminie K. i (...) w K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódki i pozwanej Gminy K.

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 26/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych Gminy K. i(...) w K. na rzecz powódki P. R. (1) dalszą kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lutego 2012r. do dnia zapłaty,

2) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5.963 (pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

3) w punkcie 7 (siódmym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 27.998 (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu przed Sądem I – instancji;

II. oddala apelację pozwanej Gminy K.;

III. zasądza od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki kwotę 8.800 (osiem tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej Gminy K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 6.800 (sześć tysięcy osiemset) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powódka P. R. (1) wniosła o solidarne zasądzenie od pozwanych Gminy K. i (...) w K. kwoty;

1) 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w wyniku wypadku który miał miejsce w dniu 16 lutego 2010 roku, wraz z ustawowymi odsetkami:

- a. od kwoty 250.000 zł dnia wydania 18 marca 2011r. do dnia zapłaty,
- b. od kwoty 250.000 zł dnia doręczenia pozwany odpisu pozwu do dnia zapłaty,

2) 91.469,71 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:

- a. od kwoty 61.944,66 zł od dnia wydania 18 marca 2011r. do dnia zapłaty,
- b. od kwoty 29.525,05 zł od dnia doręczenia pozwany odpisu pozwu do dnia zapłaty,

3) 4.564,99 zł tytułem renty począwszy od 1 października 2011r. w związku ze zwiększeniem się potrzeb,

4) odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej wobec powódki za skutki wypadku.

Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego roszczenia powódka wskazała, że w wyniku wypadku do jakiego doszło na półkolonii w czasie ferii zimowych organizowanych przez (...) z siedzibą w K., na skutek pęknięcia dzbanka została oblana wrzącą herbatą, co spowodowało u niej obrażenia w postaci oparzenia II i III stopnia(...), o powierzchni około 20% ciała i wiązało się nie tylko z ogromnym cierpieniem, ale także z koniecznością długotrwałego i bolesnego leczenia, które do dnia dzisiejszego nie zostało zakończone. Zdaniem powódki odpowiedzialność pozwanych uzasadnia art. 417 § 2 kodeksu cywilnego, albowiem szkoda powstała w trakcie (...) realizowanych przez (...) w wyniku zlecenia przez Gminę K. realizacji zadania publicznego.

Pozwana Gmina K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwana w pierwszej kolejności zakwestionowała swoją legitymację procesową bierną do występowania w niniejszym procesie w charakterze strony pozwanej, wywodząc, iż przedmiotem umowy jaką Gmina zawarła z (...)z siedzibą w K., było zobowiązanie Gminy do przekazania (...) dotacji na realizację zadania (...). Umowa ta była jedynie umową o wsparcie finansowe realizacji zadania w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), a nie powierzeniem realizacji zadania publicznego. Mając na uwadze powyższe Gmina K. jako przekazująca jedynie wsparcie finansowe na realizację zadania, którego organizatorem i wykonawcą było Stowarzyszenie i jako jednostka samorządu terytorialnego, która nie powierzała realizacji tego zadania nie może ponosić odpowiedzialności za nieszczęśliwy wypadek, który miał miejsce podczas zajęć na półkolonii.

Niezależnie od powyższego pozwana Gmina K. zakwestionowała wysokość dochodzonych przez powódkę roszczeń.

Pozwane (...) w K. również wniosło o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że realizacja celów działania (...) odbywa się przy wsparciu finansowym Gminy K. oraz zaangażowaniu i pracy wolontariuszy. Zadanie publiczne, jakim było zorganizowanie podczas ferii zimowych zajęć dla dzieci finansowane było częściowo ze środków jakie (...)otrzymało od Gminy K. po zaakceptowaniu złożonej oferty oraz pracy wolontarystycznej członkiń (...) Wypadek do którego doszło (...)spowodowany był nieszczęśliwym splotem okoliczności, natomiast późniejsze działania (...) wskazują, iż w miarę posiadanych środków i możliwości, udzieliło

wsparcia i zaferowało pomoc organizując min. zbiórkę pieniędzy (...)w wyniku której zebrano kwotę 15.564,65 złotych i przekazano rodzicom na leczenie oraz rehabilitację powódki.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanych Gminy K. i (...) w K. solidarnie na rzecz powódki P. R. (1) kwotę 374.909,10 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym:

a) od kwoty 311.944,66 zł od dnia 18 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 62.964,53 zł od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty.

Nadto zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.376 zł. począwszy od dnia 1 października 2011 r., płatną miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami liczonymi od terminu wymagalności każdej z rat. Ustalił na przyszłość odpowiedzialność pozwanych Gminy K. i(...)w K. za skutki wypadku(...), jakie mogą u powódki P. R. (1) wystąpić w przyszłości. W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że uchwałą Rady Gminy K. Nr (...) (...)uchwalony został (...) K. z (...), określający cele, zasady i formy współpracy, oraz tryb zlecenia zadań. Podstawę prawną przyjętego programu stanowiła Ustawa dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r. Nr 142 , poz. 1591, oraz Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.). Celem współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi miała być realizacja ustawowych zadań przypisanych Gminie w ścisłym współdziałaniu z tymi organizacjami. Podstawowym kryterium decydującym o podjęciu współpracy z organizacjami pozarządowymi opartej na zasadzie pomocniczości, przez co należało rozumieć powierzenie przez Gminę realizacji zadań własnych, było prowadzenie przez nie działalności na terenie Gminy lub na rzecz jej mieszkańców. Forma współpracy polegała na powierzaniu wykonywania zadań publicznych w rozumieniu art. 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji, lub wspieraniu takich zadań, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Zadania publiczne objęte (...) K. z (...),(...)

(...) K. wydał zarządzenie nr (...) w którym ogłosił otwarty konkurs ofert na wykonanie zadań publicznych, (...) K. zostały opublikowane wyniki konkursu na wykonanie zadań publicznych z których wynikało, że(...), otrzymało kwotę 39.200,00 złotych na realizację zadań publicznych.

W oparciu o powyższe (...) zawarta została pomiędzy Gminą K. jako zlecającym, a(...) jako zleceniobiorcą umowa której przedmiotem była realizacja przez(...) zadania publicznego(...) określonego szczegółowo w złożonej ofercie. Zgodnie z treścią (...) celem (...) jest wspieranie kobiet w samorozwoju i podejmowaniu przez nie inicjatyw na rzecz realizacji celów statutowych, aktywizacja społeczności lokalnej na rzecz walki z (...)

Pismem(...) Dyrektor (...)w K. wyraziła zgodę na udostępnienie (...) hali sportowej oraz pomieszczenia świetlicy w Szkole Podstawowej na organizację zajęć w okresie ferii zimowych, (...)

(...)około godz. 10:00 w trakcie organizacji śniadania dla uczestników półkolonii, w momencie nalewania herbaty przez jedną ze starszych wychowanek, pękł dzbanek i cała zawartość wrzącego napoju wylała się na podopieczną P. R. (1), powodując dotkliwie jej poparzenie. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe, którego załoga na miejscu zaopatrzyła poszkodowaną.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka P. R. (1) została przewieziona do (...)w S. i umieszczona na Oddziale (...)z rozpoznaniem oparzenia II i III stopnia(...)Podczas pobytu, powódka poddana została zabiegowi operacyjnemu polegającemu(...). Przez cały okres pobytu w szpitalu opiekę nad powódką sprawowała jej matka, poczynając od wczesnych godzin rannych do momentu zaśnięcia córki. Z uwagi na zaistniałą okoliczność z dnia na dzień musiała zrezygnować z pracy jaką wykonywała w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez męża, której przedmiotem były usługi (...). W odwiedzinach dziecka w Szpitalu aktywnie uczestniczyli również pozostali członkowie rodziny. Po przeprowadzeniu niezbędnych czynności leczniczych powódka została w dniu 12 marca 2010 r. wypisana

do domu z zaleceniami zmiany opatrunków, natłuszczania blizny, a po wygojeniu noszenia ubranka uciskającego blizny.

W dniu 15 kwietnia 2010 r. powódka ponownie została przyjęta na Oddział (...)w S., gdzie raz jeszcze został wykonany (...).

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w ramach (...)w S., oraz uczestnicząc w rehabilitacji ruchowej.

Kolejny raz powódka była hospitalizowana w okresie od 9 lutego do 21 lutego 2011r. w (...) Szpitalu (...) w G. gdzie przeszła zabieg operacyjny polegający na (...). W tym celu powódka zmuszona została do przerwania nauki w szkole (...) Dalszemu leczeniu powódka poddawana była w ramach comiesięcznych wizyt kontrolnych w (...)w G. które kontynuuje do chwili obecnej.

Powódka w dalszym ciągu kontynuuje leczenie, poddawana jest regularnej rehabilitacji, wymaga ćwiczeń poprawiających sprawność ruchową. W okresie od marca 2010r. regularnie korzystała i nadal korzysta z nieodpłatnej rehabilitacji ruchowej w ramach dwutygodniowych niestacjonarnych turnusów rehabilitacyjnych z częstotliwością raz na kwartał prowadzonych na terenie (...) w S., oraz z codziennej rehabilitacji (...) w wymiarze 1,5 godziny w (...)w S. również nieodpłatnie, na które dowożona jest przez rodziców.

Pomimo obrażeń jakich doznała i przeżyć z tym związanych małaletnia P. R. (1) jest lubiana w środowisku szkolnym, w gronie innych dzieci, czy osób dorosłych, aktywnie, ucęszcza na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne.

W maju, a następnie we wrześniu 2013r. powódka została poddana zabiegowi (...)w G., oraz zakwalifikowana do kolejnych tego typu zabiegów, z których pierwszy ma odbyć się 14 stycznia 2014r.

Obrażenia jakich doznała P. R. (2) spowodowały u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu odpowiednio 60%(...)20% (...)i 36% (...)

Zdaniem biegłego(...)na dzień dzisiejszy nie można stwierdzić by doszło do uszkodzenia wewnętrznych narządów (...)Również (...) nie uległy uszkodzeniu. W tej chwili nie ma ograniczeń w funkcjonowaniu (...)

(...)

Zdaniem biegłego (...)skutki obrażeń jakich doznała w wyniku wypadku są nadal poważne, a rokowanie na przyszłość mimo rehabilitacji niepomyślne. Istniejące ograniczenie (...) powodują problemy z prawidłowym poruszaniem się.

Zdaniem biegłego(...) niemożliwym jest odzyskanie przez małaletnią P. R. stanu (...). Blizny powstałe (...)pozostaną na całe życie, jednakże w związku ze wzrostem organizmu będą wymagały dalszych zabiegów operacyjnych dostosowujących stan blizny do otaczających tkanek, głównie polegających na uwalnianiu pojawiających się z wiekiem(...).

W dniu 28 października 2010r. powódka dokonała zgłoszenia roszczeń tak wobec(...)w K. jak i wobec Gminy K. w łącznej wysokości 311.944,66 zł. W odpowiedzi na powyższe pozwane (...) oświadczyło, że nie posiada nieruchomości i nie ma żadnych dochodów, a działalność jego jest w całości finansowana przez Urząd Gminy K., jako zadania publiczne po zaakceptowaniu złożonych ofert. Wypadek jakiego doznała małaletnia P. R. (1) należy potraktować jako typowo nieszczęśliwe zdarzenie, bowiem nie stwierdzono żadnych zaniedbań ze strony organizatorów kolonii i wychowawców. Również pozwana Gmina K. odmówiła zgłoszonemu roszczeniu, wskazując w odpowiedzi, iż realizacja zadania(...) przez(...)nie odbywała się w ramach powierzonego zadania publicznego, a jedynie w oparciu o umowę o wsparcie finansowe realizacji zadania w rozumieniu art. 16 ust 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

(...)z inicjatywy Gmina K. przy udziale wolontariuszy z(...)zorganizowany został (...)z udziałem zespołu (...), z którego dochód w wysokości 15.000zł przekazano rodzicom powódki na jej dalsze leczenie.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2011r. Prokuratura Rejonowa w (...) umorzyła dochodzenie w sprawie mającego miejsce(...)w K. niedopełnienia obowiązków ciążyących na opiekunach (...) polegających na sprawowaniu opieki nad dziećmi w ramach organizowanych zajęć podczas ferii zimowych.

Sąd Okręgowy zważył, iż powódka skonstruowała żądanie pozwu w oparciu o przepisy regulujące reżim odpowiedzialności deliktowej z art.417 § 2 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego. Pozwana Gmina K. stała na stanowisku, iż umowa jaką zawarła z(...)dotycząca realizacji zadania publicznego pn (...) była jedynie umową o wsparcie finansowe realizacji zadania w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), a nie powierzeniem realizacji zadania publicznego.

Sąd Okręgowy nie podzielił prezentowanego w tym zakresie przez pozwaną Gminę stanowiska wskazując, że zgodnie z art. 6 ustawy o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U.Z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Sprawy należące do zakresu działania i kompetencji gminy odznaczają się dwiema cechami: publicznym charakterem i lokalnym znaczeniem. Najbardziej typowe rodzaje tych spraw wymieniono w art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, przy czym z uwagi na użyty zwrot w „szczególności” nie jest to katalog zamknięty. W ocenie Sądu przez zadania publiczne należy rozumieć te, które mają na celu korzyść ogółu, a zatem zmierzają do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, którą tworzą mieszkańcy gminy. Zgodnie z art. 9 ustawy o samorządzie gminnym, gmina w celu wykonania zadań może zawierać umowy z innymi podmiotami, w tym organizacjami pozarządowymi. Zasady i sposób wykonywania zadań przez gminy unormowane są w odrębnych aktach prawnych, w tym w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003r.o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2010r. Nr 234, poz.1536) – dalej u.d.p.p.w.

Współpraca Gminy K. z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami na rok 2010 została szczegółowo określona tak co do zasad jak i zakresu w rocznym programie stanowiącym załącznik do uchwały Rady Gminy z dnia 26 listopada 2009r. W § 5 programu wskazano, iż celem współpracy jest realizacja ustawowych zadań przypisanych Gminie w ścisłym współdziałaniu z organizacjami. Stosownie do treści art. 5 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, współpraca pomiędzy organami administracji publicznej i organizacjami pozarządowymi oraz zrównanymi z nimi podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 tej ustawy odbywa się między innymi w formie zlecenia do wykonania jednego lub większej liczby zadań publicznych zdefiniowanych w art. 4 ust. 1 ustawy. Natomiast zlecenie zadania może przybierać dwie formy, 1) powierzenia (z przekazaniem finansowania na realizację zadania) oraz 2) wspierania (z przekazaniem dofinansowania na realizację zadania). Ustawodawca przewidział zatem całkowite dotowanie zadań publicznych powierzonych przez organy administracji publicznej, lub dofinansowanie, czyli pokrycie tylko określonej części kosztów podjętych zadań publicznych, wymagając od organizacji posiadania wkładu własnego w postaci rzeczowej czy „ludzkiej” (np. oszacowanie wartości pracy wolontariuszy lub członków organizacji) co miało miejsce w przypadku oferty pozwanego(...). Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza przepisów doprowadziła go do wniosku, iż niezależnie od formy finansowania współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi, która może mieć różny zakres, za każdym razem mamy do czynienia ze zleceniem do wykonania zadania publicznego.

Podstawowym trybem zlecania realizacji zadań publicznych organizacjom pozarządowym i podmiotom wymienionym w art. 3 ust. 3 u.d.p.p.w. pozostaje otwarty konkurs ofert. Umowa zawarta przez organ administracji publicznej po rozpatrzeniu i przyjęciu najlepszej oferty może mieć charakter albo umowy o powierzenie zadania publicznego, albo o wsparcie realizacji zadania publicznego. Analiza treści umowy zawartej pomiędzy Gminą K., a (...)w K. wskazuje, iż jej przedmiotem było zlecenie realizacji zadania publicznego na poczet którego przekazano dotację w wysokości 5.000zł. Z przedstawionej przez (...)kalkulacji przewidywanych kosztów realizacji zadania, oraz aneksu do kosztorysu wynika, iż udział Gminy K. w finansowaniu zadania wyniósł 70%.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie przychylił się do stanowiska pozwanej Gminy, iż nie jest ona legitymowana biernie do występowania w niniejszej sprawie. Kwestionując swoją odpowiedzialność pozwana Gmina wskazała, że realizacja zadania(...) przez (...)nie odbywała się w ramach powierzonego zadania publicznego, a jedynie w oparciu o umowę o wsparcie finansowe realizacji zadania w rozumieniu art. 16 ust 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednak – w ocenie Sądu - dla przesądzenia odpowiedzialności Gminy K., nie miało to znaczenia, bowiem doszło do zlecenia realizacji zadania publicznego. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że z treści samego art. 16 ust 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wynika, że przepis ten odnosi się w sposób bezpośredni do realizacji zadań publicznych.

Sąd I-instancji zważył, iż – według art. 417 § 1 kc - za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego, lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa. Zatem przepis art. 417 § 1 k.c. wskazuje odpowiedzialność tych podmiotów, których kompetencja do wykonywania władzy publicznej jest już wkomponowana w strukturę danej osoby i wiąże się ex lege z danym rodzajem osoby prawnej, natomiast przepis art. 417 § 2 k.c. określa odpowiedzialność tych osób prawnych, którym w zakresie określonych zadań kompetencje do wykonywania władzy publicznej nie przysługują z mocy prawa, ale została im przekazana w drodze porozumienia. Podmiot zlecający ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu zleconych zadań na zasadzie ryzyka, jednak za działania jednostki wykonującej zlecone zadanie podmiot zlecający odpowiada jak za czyn własny. Odpowiedzialność podmiotu zlecającego jest zarówno oderwana od czyjejkolwiek winy, jak i od bezprawności działania podmiotu zlecającego. Nie może więc podmiot zlecający uwolnić się od tej odpowiedzialności, powołując się na brak winy w wyborze, czyli poprzez wykazanie, że porozumienie zawarto bez naruszenia prawa, tym samym wyłączone jest stosowanie art.429 k.c. Przesłanką odpowiedzialności zlecającego jest bowiem wyłącznie niezgodność z prawem działania lub zaniechania podjętego przy wykonywaniu zadania imperialnego przez podmiot, któremu je zlecono. Zlecający analogicznie do dłużnika według art. 474 k.c. – odpowiada tak, jak gdyby sam wykonywał zadania, które zostały zlecone. Wykonawca zleconego mu zadania władzy publicznej ponosi odpowiedzialność na zasadzie bezprawności, zlecający zaś odpowiada za wykonawcę na zasadzie ryzyka.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda, której faktu powstania żadna ze stron nie kwestionowała, zaistniała na skutek niezgodnego z przeznaczeniem użytkowania dzbanka szklanego marki R.. W dzbanku tym był przygotowany, a następnie podany gorący napój w postaci herbaty. Jak wynika natomiast z niekwestionowanych przez pozwanych ustaleń poczynionych przez (...) S.A., ubezpieczyciela dystrybutora przedmiotowego dzbanka, produkt zawierał informację o przeznaczeniu wyłącznie do zimnych napojów, a tym samym nie powinien służyć do podawania i przygotowywania napojów gorących. Fakt posłużenia się przedmiotem w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem, co ostatecznie skutkowało uszkodzeniem dzbanka i zaistnieniem wypadku obciąża bezpośrednich organizatorów ferii (...), którzy przyjęli pod opiekę małoletnią powódkę, a tym samym wskazuje na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej Gminy.

Sąd Okręgowy powołał przy tym przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków jakie muszą spełniać organizatorzy wycieczki dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania, zgodnie z którymi organizator wycieczki jest obowiązany zapewnić uczestnikom wycieczki bezpieczne i higieniczne warunki w czasie pobytu. Zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom grupy jest również jednym z podstawowych obowiązków wychowawcy.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał (...)a tym samym i zlecającą wykonanie zadania publicznego Gminę K., za podmioty odpowiedzialne solidarnie za szkodę wyrządzoną małoletniej P. R. (1)(...)

Odnosząc się do wysokości dochodzonych przez powódkę roszczeń Sąd Okręgowy powołując treść art. 445 § 1 kc zważył, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w tym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie

cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości.

W wyniku wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała, a wypadek zmienił diametralnie życie powódki. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu jest tym dotkliwszy, iż doznany w tak młodym wieku, i będzie ona musiała z nim borykać przez długie lata o ile nie całe życie.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno jej cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Na skutek bardzo poważnych obrażeń odniesionych związku z przedmiotowym wypadkiem doznała ona i nadal doznaje znacznych cierpień i dolegliwości bólowych, ale przede wszystkim została ona trwale ograniczona w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego, takich jak opalanie się, uprawianie sportu. Znacznemu pogorszeniu uległ komfort życia powódki. Z uwagi na charakter obrażeń do dnia dzisiejszego nie jest wiadome, jakie będą w przyszłości skutki wypadku w sferze jej dorosłego życia, oraz trwale jego następstwa na zdrowiu. (...). Zdarzenie i jego konsekwencje związane z cierpieniem fizycznym i hospitalizacją stanowi dla dziecka jakim jest powódka przeżycie traumatyczne. Powódka od dnia wypadku do końca życia będzie odczuwała jego skutki, które w znacznym stopniu będą rzutować na jej aktywność życiową. Jest rzeczą całkowicie pewną, że do zakończenia wzrostu organizmu tj. do około 25-go roku życia, trzeba będzie kilkakrotnie uwalniać(...) Uraz jakiego doznała powódka oraz proces leczenia wiązały się ze znacznym cierpieniem przez cały okres leczenia ran aż do ich zagojenia. Wskazał też Sąd Okręgowy, że elementem zwiększającym poczucie krzywdy u poszkodowanego ucznia jest utrata przez niego roku szkolnego w związku z chorobą będącą następstwem wypadku.

Zdaniem Sądu I-instancji mimo, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość to jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Za najbliższy punkt odniesienia Sąd ten uznał poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jego stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienia.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem P. R. (1) kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta, jest zdaniem Sądu adekwatna do krzywdy jakiej doznała. Z uwagi na skutki zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona nadmierna.

Żądanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzona Sąd uznał jednak za wygórowane.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. (...), któremu przysługują roszczenia przewidziane z powyższego przepisu, jest każda osoba, której wyrządzono szkodę czynem niedozwolonym. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty leczenia, koszt urządzeń kompensujących kalectwo, koszty specjalnego odżywiania, koszty celowe komunikacji pozostające w związku z chorobą, jak na przykład dojazdy do szpitala, na badania, w celu odbycia konsultacji lekarskiej, na rehabilitację itp., przy czym dotyczy to nie tylko poszkodowanego, ale również członków jego rodziny opiekującej się nim. Do kosztów związanych z leczeniem należy zaliczyć także wydatki ponoszone dla zapewnienia poszkodowanemu właściwej opieki i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975r. PRN 2/75, OSN 1976,NR4,poz.70, orz .SN z 21 maja 1973r. II CR 194/73, OSP 1974,Nr4, poz. 83).

Fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. Sąd Najwyższy niejednokrotnie już wyjaśniał, że legitymowanym do dochodzenia zwrotu kosztów pomocy udzielonej poszkodowanemu jest wyłącznie

poszkodowany, a nie osoba która te koszty wyłożyła (orz. SN z 17 czerwca 1964r. ICR 639/63 OSNCO 1965/9, poz.142, orz. SN z 4 października 1973r. IICR 365/73, OSN 1974, Nr 9, poz.147)

W tak zdefiniowanym pojęciu szkody niewątpliwie mieszczą się poniesione przez rodziców powódki koszty jej leczenia, pielęgnacji, opieki, lepszego wyżywienia w okresie pobytu w szpitalach i rekonwalescencji. Oceniając zasadność roszczenia o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 kc Sąd I-instancji uznał, iż z tego tytułu uzasadnione jest roszczenie w łącznej kwocie 24.909,19 zł na którą składają się:

- kwota 9.420,40 zł z tytułu zwrotu poniesionych kosztów leczenia,
- kwota 3.357,75 zł z tytułu zwrotu kosztów transportu,
- 1480 zł z tytułu kosztów lepszego odżywiania,
- 129,06 zł z tytułu poniesionych kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej,
- 10 521,98 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki

Ostatecznie zatem z tytułu zgłoszonego żądania obejmującego zadośćuczynienie (350.000 zł) i odszkodowanie (24.909,19 zł) Sąd Okręgowy zasądził łącznie kwotę 374.909,19 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Co do zasady Sąd uznał też za usprawiedliwione żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w oparciu o treść art. 444 § 2 kc.

Powódka domagała się od pozwanych renty z tego tytułu w kwocie 4.564,99 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 października 2011r. jednakże – zdaniem Sądu – nie udowodniła tej wysokości, a jedynie co do kwoty 1376 zł.

W kwestii ustalenia odpowiedzialności pozwanego z przyszłe skutki mogące się ujawnić w przyszłość, w następstwie czynu niedozwolonego, Sąd I-instancji nie miał wątpliwości, że wobec treści opinii biegłych sądowych w pełni zasadnym jest ustalenie takiej odpowiedzialności i tym samym umożliwienie powódce dochodzenia odpowiednich kwot z tytułu dalszych roszczeń za przyszłe skutki doznanego wypadku.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został apelacjami powódki oraz pozwanej Gminy K..

Pozwana Gmina zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej Gminy K. oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I-instancji,

Skarżąca zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

- pozwana Gmina K. ma legitymację procesową bierną do występowania w charakterze pozwanej;
- że pozwana jest zobowiązana solidarnie z pozwanym (...) do zapłaty na rzecz powódki świadczeń zasądzonych zaskarżonym wyrokiem;
- że pozwana Gmina ponosi wraz z pozwanym(...) odpowiedzialność za przyszłe skutki wypadku jakiemu uległa powódka.

Powódka P. R. (1) zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej żądanie zasądzenia od pozwanych kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku uwzględnienia tego żądania oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy.

W odpowiedziach na apelacje strony wnosiły o oddalenie apelacji swego przeciwnika procesowego oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwane(...) w K. nie zajęło stanowiska w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Ocenę apelacji obu stron rozpocząć należy od – jako dalej idącej – apelacji pozwanej Gminy K.. Pozwana ta kwestionuje bowiem samą zasadę swej odpowiedzialności, w tym mającą wiodące znaczenie dla przyjęcia tej odpowiedzialności, kwestię istnienia legitymacji procesowej biernej. Natomiast apelacja powódki dotyczy jedynie wysokości jednego z zasądzonych, zaskarżonym wyrokiem świadczeń – wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanej Gminy K. i zarzuty w niej zawarte nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew sformułowaniu zarzutów apelacyjnych sugerujących kwestionowanie podstawy faktycznej wyroku (zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego), apelacja pozwanej w istocie nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Okoliczności te nie były też sporne w toku procesu przed Sądem I-instancji. Pozwana nie zgadza się natomiast ze stanowiskiem Sądu Okręgowego co do istnienia po jej stronie legitymacji procesowej biernej, istnienia jej odpowiedzialności deliktowej oraz wysokości zasądzonych na rzecz powódki świadczeń. Kwestie te należą do sfery wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego, a nie prawidłowości ustaleń faktycznych. Te ostatnie zostały przez Sąd Okręgowy poczynione prawidłowo, znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na tle tych ustaleń chybione są zarzuty pozwanej kwestionujące stanowisko Sądu I-instancji co do istnienia po stronie Gminy K. legitymacji procesowej biernej i związanego z tym zagadnienia istnienia podstaw do przypisania tej pozwanej odpowiedzialności deliktowej za szkodę jakiej doznała powódka (...)na podstawie art. 417 § 2 kc.

Sąd I-instancji szczegółowo i wszechstronnie z powołaniem przepisów prawa rozważył powyższe kwestie prawidłowo uznając, że realizacja zadania (...)przez (...) w K. odbyła się w ramach powierzonego zadania publicznego, a to przesądza o współodpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy, za szkody wyrządzone przez wykonawcę tego zadania publicznego, w oparciu o treść art. 417 § 2 k.c.

Użyte w treści tego przepisu pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” obejmuje także działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w Konstytucji oraz innych przepisów prawa. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym wymienia najbardziej typowe rodzaje spraw publicznych należących do zakresu działania gminy. Wśród nich znajdują się sprawy dotyczące współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (art. 7 ust. 1 pkt. 19 u.s.g). Właśnie w ramach realizacji tego zadania Rada Gminy K. podjęła uchwałę (...) w której uchwalony został program współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego (...). Jak wynika z treści tej uchwały celem współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi miała być realizacja ustawowych zadań przypisanych Gminie w ścisłym współdziałaniu z tymi organizacjami. Współpraca z organizacjami pozarządowymi oparta była na zasadzie pomocniczości, przez co należało rozumieć powierzenie przez Gminę realizacji zadań własnych. Analiza treści omawianej uchwały Rady Gminy K. nie pozostawia wątpliwości, że dotyczyła ona realizacji jej zadań własnych, a więc zadań publicznych, co wielokrotnie zostało podkreślone w uchwale. Wskazano także, że forma współpracy polega na powierzeniu wykonywania zadań publicznych w rozumieniu art. 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji lub wspieraniu takich zadań wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Ten zapis uchwały koresponduje z treścią art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, według którego

współpraca pomiędzy organami administracji publicznej i organizacjami pozarządowymi oraz zrównanymi z nimi podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy odbywa się między innymi w formie zlecenia realizacji zadania publicznego zdefiniowanego w art. 4 tej ustawy. Zlecenie to może mieć formę powierzenia wykonywania zadania wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji lub wspierania wykonywania zadania publicznego, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. W obu przypadkach zlecenia realizacji zadania publicznego jego podstawę stanowi umowa zawarta przez organ administracji publicznej i organizację pozarządową (lub podmiot wymieniony w art. 3 ust. 3 ustawy). Niezależnie od tego czy jest to umowa o powierzenie wykonywania zadania, czy o wsparcie realizacji tego zadania, stanowi ona umowę o zlecenie wykonania zadania publicznego.

Z tych przyczyn argumentacja pozwanej Gminy, że realizacja zadania(...)przez(...)odbywała się w oparciu o umowę o wsparcie finansowe realizacji zadania w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, nie pozbawia tej umowy cech zlecenia wykonania zadania publicznego. Również tego typu umowa jest zleceniem wykonania zadania publicznego, na co wskazuje także treść powoływanego przez skarżącą art. 16 ust. 1 ustawy.

Skoro zatem doszło do umownego zlecenia wykonywania zadania publicznego należącego do zadań własnych gminy pozwanemu (...), to – zgodnie z treścią art. 417 § 2 kc – solidarną odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu tego zlecenia ponosi(...) oraz Gmina K..

Apelacja pozwanej nie zawiera zarzutów kwestionujących istnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej (...). Nie budzi też ona wątpliwości Sądu odwoławczego. W tych warunkach zachodzą wynikające z art. 417 § 2 kc – podstawy do przypisania współodpowiedzialności pozwanej Gminie. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia tego przepisu jest prawidłowa i wyczerpująca – nie zachodzi więc konieczność jej powtarzania.

Dalsze zarzuty apelacji pozwanej Gminy K. dotyczą wysokości zasądzonych na rzecz powódki roszczeń. Wysokości jednego z tych roszczeń tj. roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę dotyczy też apelacja powódki. Z tego też względu, w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, celowe jest dokonanie łącznej oceny zarzutów apelacji obu stron. Orzekając o zadośćuczynieniu Sąd I-instancji zasadniczo dokonał prawidłowej wykładni art. 445 § 1 kc wskazując wypracowane przez doktrynę i judykaturę kryteria jakimi winien kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy na tle poczynionych ustaleń faktycznych niewłaściwie zastosował art. 445 § 1 kc zasądzając na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia sumę niewspółmiernie niską do krzywdy jakiej powódka doznała i będzie doznawać w przyszłości.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 kc, a więc uznania go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. To zatem rozmiar tych cierpień wpływający w indywidualnie rozpoznawanym przypadku na rozmiar krzywdy, jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania dolegliwości bólowych, a nadto stopień trwałego kalectwa, w tym oszpecenie, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane kalectwem, utratą szans na normalne życie i rozwój zainteresowań poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, możliwości realizacji zamierzonych celów jest szczególnie dotkliwe dla człowieka młodego, którego dalszy rozwój we wszystkich sferach życia będzie ograniczała i determinowała doznana szkoda

na osobie (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2014 r., III CSK 69/13, LEX nr 1463872 i powołane w jego uzasadnieniu dalsze orzeczenia). Ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba też pamiętać, że świadczenie to ma charakter jednorazowy i całościowy obejmujący krzywdę już doznaną i tą, która z dużym stopniem prawdopodobieństwa wystąpić będzie w przyszłości.

Kierując się powyższymi względami stwierdzić trzeba, że Sąd I-instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych jakich doznała i doznawać będzie powódka w związku z zaistniałym poparzeniem. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że oparzenia te były głębokie (II i III stopnia) oraz rozległe (obejmowały 20% powierzchni ciała). Bezpośrednio do wypadku powódka przebywała prawie miesiąc w szpitalu, gdzie była poddawana bolesnym inwazyjnym zabiegom polegającym (...). Zarówno sam uraz w postaci tak głębokich i rozległych poparzeń jak i charakter zabiegów medycznych należą do szczególnie bolesnych i dolegliwości te są długotrwałe – na co wskazywali biegli w wydanych opiniach. Sama zmiana opatrunków wymagała zastosowania u powódki znieczulenia ogólnego. Pamiętać też trzeba, że powódka w chwili zdarzenia (...), co niewątpliwie zwiększało jej cierpienia psychiczne związane z samym pobytem w szpitalu.

W następnych okresach powódka była ponownie kilkakrotnie hospitalizowana i poddawana bolesnym zabiegom (...)

Leczenie powódki jest i będzie w przyszłości kontynuowane, wymagana jest rehabilitacja w związku z trudnościami w poruszaniu się spowodowanymi ograniczeniem (...) Rokowania co do poprawy tego stanu są niepomyślne. Wykluczona jest regeneracja skóry – blizny po wykonanych już zabiegach oraz czekających powódkę w przyszłości, związanych uwalnianiem (...), pozostaną na całe życie. Są to trwałe skutki zdarzenia, które będą w dalszym ciągu powodować u powódki dolegliwości bólowe. Uszczerbek na zdrowiu powódki biegli określili łącznie na 116%, jest to więc uszczerbek znaczny.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na rozmiar krzywdy powódki są cierpienia psychiczne. Sąd Okręgowy uwzględnił traumatyczne przeżycia powódki będącej małym dzieckiem, związane z pobytami w szpitalu. (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, temu elementowi krzywdy należy jednak przyznać większe znaczenie, aniżeli uczynił to Sąd I-instancji. (...) Z tych przyczyn oczekiwanego przez pozwaną Gminę skutku nie mogą odnieść podnoszone w apelacji argumenty dotyczące tego, że powódka jest dzieckiem pogodnym, otwartym towarzyszko i akceptowanym przez rówieśników. Jak już bowiem wyjaśniono, zadośćuczynienie ma za zadanie zrekompensować nie tylko cierpienia już doznane, ale także te, których wystąpienie można przewidzieć w przyszłości.

Wbrew stanowisku pozwanej Gminy, na ustalenie sumy zadośćuczynienia nie ma również wpływu zaangażowanie się rodziców w proces leczenia i rehabilitacji dziecka. Zaangażowanie takie jest rzeczą naturalną i niewątpliwie łagodzi cierpienia psychiczne związane z zabiegami medycznymi, ale nie eliminuje ich w stopniu, które może rzutować na doznawany ból i trwałość następstw zdarzenia, a w szczególności ich skutki jakie mogą wystąpić w przyszłości.

Całkowicie chybiony jest zarzut Gminy K., iż powódka ze względu na swój wiek nie jest w stanie „odczuć” żadnej możliwej kwoty zadośćuczynienia, przez co w istocie podważa kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia w każdej kwocie. Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, że w przypadku szkód na osobie w przypadku małych dzieci (np. niemowląt) zasądzenie zadośćuczynienia byłoby w praktyce wyłączone. Tymczasem zadośćuczynienie przysługuje za każdą krzywdę, w rozumieniu art. 445 § 1 kc niezależnie od tego, czy jest ona uświadamiana przez poszkodowanego. Jak już zostało to kilkakrotnie wyjaśnione powyżej, jego funkcją jest rekompensata wszystkich cierpienia zarówno fizycznych i psychicznych tych już doznanych jak i mogących wystąpić w przyszłości.

Ze względu na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że

zasądzona z tego tytułu suma nie może być symboliczna ale winna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość. Jej wysokość musi być adekwatna do doznanej krzywdy. Ograniczeniem tej zasady jest prezentowany w orzecznictwie pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednak, że powoływanie się na powyższe ograniczenie nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej

zadośćuczynienia, ma ono charakter jedynie uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2014 r., III CSK 98/13, LEX nr 1463876 i powoływane w jego uzasadnieniu dalsze orzeczenia SN). Powołując się na omawiane ograniczenie wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyjął – w ślad za poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2008 r. (II CSK 78/2008) – że punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Powyższy pogląd jest jednak odosobniony i nie znajduje potwierdzenia w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Przeciwnie, w szeregu z nich Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (por. wyrok SN z dnia 17.09.2010 r., II CSK 94/10). Pogląd ten Sąd Apelacyjny – w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. Krzywdę, jej charakter i rozmiar należy oceniać obiektywnie a nie różnicować w zależności od poziomu życia konkretnego poszkodowanego. Z tego punktu widzenia zastosowane przez Sąd I-instancji ograniczenie wysokości zadośćuczynienia przysługującego powódce należało uznać za nieprawidłowe.

Podsumowując ten wątek rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 500.000 zł ostatecznie dochodzona przez powódkę. Uwzględniając więc zasądzoną przez Sąd Okręgowy z tego tytułu kwotę 350.000 zł, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo, w ten sposób, że zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powódki dalszą kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu.

W konsekwencji apelacja pozwanej Gminy K. w omawianej części podlegała oddaleniu, na mocy art. 385 kpc. Zakresem oddalenia apelacji objęte też zostały zarzuty kwestionujące zasadność i wysokość pozostałych świadczeń zasądzonych na rzecz powódki tj. odszkodowania i renty.

Wbrew pogładowi skarżącej na wysokość zasądzonego odszkodowania nie mogły mieć wpływu kwoty wpłacone rodzicom powódki, a pochodzące z imprez charytatywnych, których organizatorem była Gmina. Kwoty te nie stanowiły świadczenia Gminy, jako osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, lecz – jak wskazuje sama pozwana – pochodziły ze zbiórek pieniędzy z przeznaczeniem na leczenie powódki. Sąd I-instancji ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 kc, kierując się kryteriami wskazanymi w tym przepisie. Uwzględnił jedynie koszty leczenia, transportu, lepszego odżywiania oraz opieki w wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych, co szczegółowo omówił i wyjaśnił w obszernym uzasadnieniu tej części wyroku.

Chybione są także zarzuty kwestionujące zasadność i wysokość zasądzonej renty. Z utrwalonej wykładni art. 444 § 2 kc wynika, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Wystarczające jest samo wykazanie istnienia zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Przyjmuje się także, że ustalając wysokość renty Sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniem z art. 322 kpc (por. wyrok SN z 7.07.2011 r, II CSK 68210, LEX nr 951296). W świetle powyższego, dla wysokości zasądzonej renty nie miało znaczenia to, czy powódka wykazała stosownymi dokumentami (rachunkami, fakturami), że koszty zwiększonych potrzeb rzeczywiście ponosi. Istotne było jedynie, że potrzeby takie wykazała w postaci konieczności ponoszenia dalszych kosztów leczenia, rehabilitacji, transportu, preparatów przeciwbliźnowych, specjalnej odzieży uciskowej. Okoliczności te, w sposób jednoznaczny, zostały potwierdzone w opiniach biegłych. Na wysokość świadczenia rentowego nie mogą też wpływać wskazywane przez skarżącą zasiłki celowe przyznawane powódce z pomocy społecznej. Tego rodzaju pomoc ma charakter doraźny i uznaniowy, nie może więc decydować o istnieniu podstaw do zasądzenia renty i jej wysokości, według kryteriów z art. 444 § 2 kc.

Merytoryczna zmiana rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu I-instancji spowodowała też konieczność zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Ostatecznie powódka wygrała sprawę w 84%, przegrała zaś w 16% i w takim stosunku – stosownie do treści art. 100 kpc – należy rozliczyć pomiędzy stronami koszty procesu.

Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 8473,94 zł (600 zł – opłata od pozwu, 7217 zł – wynagrodzenie pełnomocnika plus 656,94 zł – koszty dojazdów pełnomocnika). Należy jej się zwrot 84% tych kosztów, tj. kwoty 7118 zł.

Pozwana Gmina poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7217 zł. Należy jej się zwrot 16% tej kwoty, tj. 1155 zł.

Po skompensowaniu tych wzajemnych należności, należało zasądzić od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5963 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych rozstrzygnięcie zostało oparte na treści art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 kpc. Na koszty te składają się: kwota 31 713 zł – brakującej części opłaty od pozwu, co do której powódka została zwolniona oraz kwota 1617,24 zł – niepokrytych kosztów opinii biegłych, co daje łączną kwotę 33 330,24 zł. 84% tej kwoty, tj. 27 998 zł należało pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanych, zaś powódka, jako strona korzystająca ze zwolnienia od kosztów sądowych, części tych kosztów ją obciążających nie ponosi.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)

Powódka wygrała sprawę w zakresie apelacji własnej, a zatem należy jej się zwrot poniesionych w związku z tą apelacją kosztów. Koszty te stanowią kwotę 3400 zł (700 zł – opłata od apelacji plus 2700 zł kosztów zastępstwa procesowego).

Pozwana Gmina K. przegrała sprawę w zakresie apelacji własnej, a zatem wygrała ją powódka, a to oznacza, że należą się jej związane z tą apelacją koszty. Wynoszą one 5400 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Łącznie na rzecz powódki należało więc zasądzić od pozwanej Gminy kwotę 8800 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

W myśl art. 115 u.k.s.c. pozwana ta winna też ponieść nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym. Stanowią one kwotę 6800 zł stanowiącą brakującą część opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.